Nr. 85.

DODATEK
do Nr. 86
„DZIENNIKA POLSKIEGO.“

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Chrzest arcyksięcia.

Wiedeń 26 marca. Wczoraj przed południem odbył się chrzest urodzonego dnia 20 b. m. syna arcyksięcia Leopolda Salwatora i arcyksiężnej Blanki. Na uroczystości byli obecni: cesarz, arcyksiężne Marja Teresa, Marja Anunciata, Elżbieta Amalja, arcyksiążę Otto z żoną, arcyksiążę Ferdynand Karol, Franciszek Salwator z żoną, książę Ernest August, księżna Tyra Cumberland. Nowonarodzony arcyksiążę otrzymał imię Antoni Salwator.

Krakowskie Tow. pedagogiczne.

Kraków 26 marca. Wczoraj o godzinie pół do 11 rano odbyło się zebranie członków krakowskiego oddziału Towarz. pedagogicznego. Zagaił je prezes prof. uniwersytetu Ulanowski, podnosząc ważność obecnego zebrania, ze względu na sprawę polepszenia bytu całego nauczycielstwa w kraju. Referent Parczynski odczytał projekt petycji do sejmu, opatrzony tysiącami podpisów i wniósł rezolucję, aby sejm nadał nauczycielom charakter urzędników krajowych IX, X i XI rangi i przyznał im pobory do tych rang przywiązane, oraz, aby nauczycielom tymczasowym i zastępcom, z chwilą złożenia egzaminu, przyznano pobory co najmniej w wysokości 1000 koron. Dyskusja była bardzo ożywiona. Prezes Ulanowski sprzeciwił się formie nadanej petycji jako zbyt ostrej. W końcu uchwalono zwrócić petycję do ponownego zredagowania. O godz. 12 w południe obrady zakończono.

Z „Sokoła“ krakowskiego.

Kraków 26 marca. Walne zgromadzenie Tow. „Sokół“ odbyło się wczoraj w gmachu „Sokoła“ w obecności 181 członków. Zgromadzenie zagaił prezes Władysław Turski. Ze sprawozdania okazuje się, że Towarzystwo liczyło w roku 1900, członków 877, na początku roku 1901 przybyło 45, razem więc do dnia wczorajszego liczy 922 członków. Stan czynny wynosił 195.992 kor. 77 hal., stan bierny 81.444 kor. 61 hal., czysty majątek zatem wynosi 114·548 kor. 16 hal., w porównaniu z rokiem 1899 powiększył się o 3944 kor. 33 hal. Przychód w roku 1900 wynosił 27.486 kor. 55 hal., rozchód 27.074 kor. 30 hal., licząc gotówkę z r. 1899 w kwocie 638 kor. 6 hal. i nadwyżkę z r. 1900 w sumie 412 kor. 25 hal., gotówka z dnia 31 grudnia pozostała, wynosiła 1050 kor. 31 hal.

Techniczna część nauki powierzoną była gronu naucz. z 18 członków, z tych 9 było egzaminowanych, 9 nieegzaminowanych. Naczelnikiem był Szczęsny Ruciński, zastępcą Jan Waszkiewicz. Jako członek założyciel wpisany został p. Tuch Antoni, który złożył dar 232 kor. dla Sokoła.

Z bezpłatnej nauki gimnastyki korzystało 300 dzieci, uczniowie i uczennice miejskich szkół wydziałowych. Ruch ćwiczących był wcale ożywiony, największy był w październiku i listopadzie.

Po dyskusji, na wniosek adwokata dra Risiewicza, przyjęto sprawozdanie wydziału do wiadomości i podziękowano wydziałowi za działalność około rozwoju Towarzystwa. W imieniu komisji rewizyjnej przedłożył Jan Armółowicz wniosek o udzielenie wydziałowi absolutorjum z rachunków za rok 1900. Po przemówieniu pp. Malickiego i Głowackiego, absolutorjum udzielono. Następnie wybrano 10 członków wydziału na 3 lata i jednego na rok, 3 członków komisji rewizyjnej, 5 członków i 2 zastępców sądu honorowego; dano wreszcie upoważnienie wydziałowi do wyboru 9 delegatów do Związku sokolego.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż 26 marca. Izba dep. obraduje nad artykułem 14 ustawy o kongregacjach. Bourgeois gani naukę kongregacyj, które wykonywują w ten sposób atak na społeczeństwo. Mowca kończy: „Wychowańcy pójdą na ulicę i to będzie rewolucja“ (oklaski). Izba 290 głosami przeciw 220 uchwala afiszowanie mowy.

Po przemówieniach Leygnera i Waldeck-Rousseau, za Ribota, przeciw artykułowi 14, przyjęto go 318 głosami przeciwko 248. (Przeciągłe oklaski na na lewicy). — Na tem posiedzenie zamknięto.

Wolseley w Wiedniu.

Wiedeń 26 marca. Osobna misja dla notyfikacji wstąpienia na tron króla angielskiego, pod przewodem Karola Wolseleya, przybyła tu wczoraj po południu. Na dworcu przyjął ją, przydzielony do służby generał-major Rezniczek, kapitan generalnego sztabu książę Godfryd Hohenlohe, ambasador angielski i personal ambasady. Po przywitaniu się, pojechał Wolseley, który miał na sobie mundur brytyjskiego feldmarszałka i reszta obecnych w ekwipażach dworskich do Burgu, gdzie zamieszkali jako goście cesarza. Dziś o godz. 1 po południu przyjęty zostanie Wolseley przez cesarza na osobnej audjencji, a wieczorem odbędzie się na jego cześć obiad u cesarza.

Z Koła polskiego.

(**Telegram „Dziennika polskiego“**)

Wiedeń 26 marca. Na początku wczorajszego, ogłoszonego jako tajne, posiedzenia Koła polskiego, na którem omawiano polityczne stosunki krajowe, poświęcił p. Jaworski zmarłemu posłowi na sejm galicyjski, drowi Goldmanowi, nadzwyczaj ciepłe wspomnienie, podniósł jego gorący patrjotyzm, czystość jego charakteru, jego zasługi dla miasta i kraju oraz wniósł, ażeby to wspomnienie wciągnięte zostało do protokołu, a do wdowy zmarłego, ażeby wysłano telegram kondolencyjny. Wnioski zostały jednomyślnie przyjęte, a po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawami krajowymi, uchwalono zajęcie stanowiska przez wysłanych do komisji kolejowej i budowli wodnych członków Koła, przyjąć z uznaniem do wiadomości. Potem nastąpiła dłuższa dyskusja nad projektem podwyższenia podatku wódczanego na korzyść finansów krajowych.

Prywatnie donoszą, że od gal. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie przyszedł do Koła polskiego telegram, zawierający prośbę o opiekę nad przemysłem cukrowym, srodze zagrożonym przez kartele. P. Kozłowski oświadcza, że komisja wyznaczona przez Koło, która ma wskazać sposoby popierania wielkiego przemysłu w Galicji, zajmowała się tą kwestją i w najbliższej przyszłości uczyni Koło odpowiednie wnioski.

Wiedeń 26 marca. (Komunikat Koła polskiego). Koło obradowało 23 i 25 maca br. nad sprawozdaniem komisji kolejowej i komisji dla dróg wodnych i po wyczerpujących rozprawach, sprawozdanie to przyjęło do wiadomości. Przyjęto także sprawozdanie p. Dawida Abrahamowicza o uchwałach komisji wódczanej, p. Jaworskiego o uwolnieniu listów zastawnych od podatku rentowego, p. Byka o uchwałach komisji prawniczej co do rozdziału zapasów kas sierocińskich między kraje koronne na cele dobroczynne sierocińskie. Uchwalono głosować za wnioskami komisyjnymi a przeciw zapowiadanym poprawkom.

Powstanie Bokserów w Chinach.

(**Telegram „Dziennika Polskiego“**).

Londyn 26 marca. *Standard* donosi z Szangaju pod datą onegdajszą: Tutejsi członkowie stronnictwa reformy, mieli otrzymać następujący telegram od chińskiego posła w Tokio: Dwór chiński zamierza przez posłów swych w Japonji, Anglji i Stanach Zjednoczonych, prosić te mocarstwa o pomoc przeciwko natarczywym żądaniom Rosji.

Daily Express donosi z Tientsinu z dnia 23 bm.: Flagi rosyjskie pozostały na terytorjum spornem. Rosjanie pracują dalej nad budową drogi, natomiast angielscy robotnicy, roboty około stacji z urządzeniami dla mijania się pociągów, zaniechali. Gdyby to terytorjum zostało przyznane Rosji, wówczas musiałaby koncesja angielska być unieważnioną.

Szangaj 26 marca. Biuro Reutera donosi: Odbyło się tu masowe zgromadzenie Chińczyków, na którem postanowiono walczyć do ostateczności przeciw przyjściu do skutku umowy z Rosją w sprawie Mandżurji.

Londyn 26 marca. *Times* donosi z Tokio 23 bm.: Wiadomości o zamierzonej na wodach koreańskich demonstracji floty japońskiej, są nieuzasadnione. Stosunki Japonji do Rosji są najzupełniej normalne.

Z krak. Towarz. oświaty ludowej.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej odbyło w niedzielę o godzinie 3 popołudniu walne zgromadzenie w sali rady miasta Krakowa, pod przewodnictwem prezesa ks. kan. prof. dra Spisa.

Po zagajeniu przez przewodniczącego uchwalono na wniosek komisji kontrolującej, przedłożony przez Henryka Müldnera, absolutorjum dla wydziału, poczem przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem wydziału z czynności w roku ubiegłym. Sprawozdanie wskazuje, że towarzystwo w roku ubiegłym zaopatrzyło zapasami nowych książek biblioteki 173 czytelń nowo założonych, a założyło 32 nowych czytelni. Rozesłało do 205 czytelń 15.336 książek wartości 12.290 koron. Nadto rozesłało w darze różnym instytucjom, oraz jako podręczniki do odczytów popularnych 1513 książek. Towarzystwo utrzymuje szkołę dla sług płci żeńskiej. Dochód wynosił 11.767 kor., rozchód 11. 724 koron.

Sprawozdanie objaśnił bliżej członek wydziału dr. Antoni Malkiewicz, poczem zabierali głos pp. Bartosiński, Kasper Wojnar, dr. Kosch, Józef Hopcas, wykazując zupełny zastój na polu wydawnictw ludowych w Galicji i podnosząc potrzebę wydawania przez Towarzystwo perjodycznej bibljoteki ludowej, obejmującej praktyczne i pouczające rzeczy z każdej dziedziny życia dla włościan, Dalej dr. Stafiej, ks. dr. Wądolny, Stanisław Polaczek.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wyrażono uznanie wydziałowi, jakoteż tym kierownikom czytelni, którzy zdołali doprowadzić je do kwitnącego stanu i zainteresowac szersze koła czytelników.

Zgromadzenie wśród oklasków zamianowało jednomyślnie p. Józefa Chociszewskiego członkiem honorowym, za jego zasługi około wydawnictw ludowych.

Wydziałowi przekazano do rozpatrzenia nadesłane pisemnie wnioski księży Jabłońskiego i Łukaszka, poczem dokonano wyboru wydziału z grona pań opiekunek i grona mężczyzn.

Młodzież lwowska rękodzielnicza Kościuszce,

Towarzystwo lwowskiej młodzieży rękodzielczej im. Jana Kilińskiego, święciło wczoraj 107 rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku w Krakowie, uroczystym wieczorem, który się odbył w wielkiej sali ratuszowej. Sala była zapełniona publicznością, wśród której znajdowało się kilkudziesięciu chłopów podlwowskich, specjalnie do wzięcia udziału w tej uroczystości kościuszkowskiej zaproszonych.

Wieczór rozpoczął się przemową prezesa Tow. p. Baczyńskiego. W przemówieniu tem mowca skreśliwszy cnoty bohatera w sukmanie, zachęcał młodzież do naśladowania tych cnót, przyczem mimochodem z wielkiem oburzeniem napiętnował działalność ks. Stojałowskiego na arenie polityczno-ludowej. Działalność ta, zdaniem mowcy, jest tak zbrodniczą, że w nagrodę za nią nawet szubienica dla ks. Stojałowskiego byłaby za szlachetnem narzędziem kary... Ustęp ten zrobił na słuchaczach ogromne wrażenie.

Po zagajeniu nastąpiły produkcje wokalno-muzykalne. Były to rzeczy przeważnie treści narodowej. I tak śpiewał p. Drzewiecki (arja z „Wallenroda“), deklamował p. Woleński („Opowiadanie lirnika“ Lenartowicza i „Ave Maria“ Ujejskiego) grał na skrzypcach p. Eile. Miłem urozmaiceniem wieczoru była deklamacja 9-letniej Wandzi Baczyńskiej, która z wielkiem zrozumieniem rzeczy i uczuciem wygłosiła wierzz pt. „Moja piosenka“.

Prawdziwem uświetnieniem wieczoru był dzielny i dziarski śpiew chóru akad., który wybrał na ten wieczór same utwory narodowe. Największy jednak entuzjazm, zwłaszcza wśród słuchaczy w sukmanie, wywołał chór akademicki w chwili, gdy zaśpiewał naprawdę „od ucha“ Gluzińskiego „Witaj Kasiu moja“ i Galla „Albośmy to jacy tacy“...

Osobna wzmianka pochlebna należy się młodziutkiej Zosi Sidorównej, za jej grę na fortepianie i p. L. Szczepańskiemu za akompanjament.

Zapowiedziany afiszami program uległ o tyle zmianie, że p. Zapolska swój odczyt „O Kościuszae“ z przyczyn niezależnych od komitetu, odwołała zupełnie (zastąpił ją wcale zaszczytnie p. Baczyński), śpiew zaś pani Ruszkowskiej odpadł, z tej prostej przyczyny, że artystka równocześnie śpiewała w teatrze Elzę w „Lohengrinie“.

Nastrój całego wieczoru był bardzo poważny i uroczysty. (*emw.*)

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Wtorek 26 marca.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole realnej (ul. Kamienna 3) godz. 7—8, dr. K. Wojciechowski: „Powieść polska w XIX wieku: Powieść historyczna szlachecka od r. 1850 do 1860“.

Teatr miejski: „Janek“, opera i „Baśka“, krotochwila. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Wtorek (26): Emanuela. Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 6 minut 13

Z uniwersytetu. P. Roman Franciszek Hinzinger, praktykant konceptowy skarbu, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktora praw.

Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Walne zgromadzenie Towarzystwa, zwołane na 26 marca o godz. 6 wiecz., odbędzie się w auli uniwersytetu, nie w sali ratuszowej, która w ostatniej chwili zarezerwowaną została na posiedzenie rady miejskiej.

Z rady miejskiej. Rada miasta Lwowa odbędzie dziś o godzinie 6 swe zwyczajne posiedzenie. Porządek dzienny obejmuje ogółem 135 spraw, między temi 45 rekursów budowniczych i 40 osobistych, mających być rozstrzygniętych na posiedzeniu tajnem. Wśród 60 spraw ważniejszych przychodzi dalsza dyskusja nad sprawą założenia składów tańszego paliwa: urządzenie wodowskazu; podwyższenie ceny ziemi na cmentarzach miejskich: kreowanie nauczycieli i nauczycielek w miejsce praktykantów i praktykantek i t. d.

Wydział krajowy odbył wczoraj, z powodu śmierci b. p. Bernarda Goldmana, osobne posiedzenie, na którem uchwalono: 1) wywiesić na gmachu sejmowym, na znak żałoby, czarną chorągiew; 2) złożyć na trumnie zmarłego wieniec, imieniem reprezentacji kraju: wystosować do wdowy pismo kondolencyjne. Nadto postanowił wydział krajowy odwołać sesję, która dziś się odbyć miała, celem gremjalnego udziału w pogrzebie.

Przy wynoszeniu zwłok z domu żałoby, przemawiać będzie prof. St. Majerski, nad grobem zaś p. J. K. Janowski.

Przedmieście janowskie „pro domo sua“ Poszło o tramwaj. Obywatele przedmieścia janowskiego chcą koniecznie mieć idący przez ich dzielnicę tramwaj elektryczny. Powiadają, że to potrzebne dla publiczności, uczęszczającej na oba cmentarze janowskie katolicki i izraelicki. Wczoraj zwołali oni w tej sprawie zgromadzenie w szkole św. Anny. Była szeroka dyskusja, debata nawet mocno się zaogniła. Przemawiali długo i z ferworem pp. Jonasz, Pisek, Kamienobrodzki, Jasinowski i i. Największą sensację budził sławny p. Sysak, który wciąż zabierał głos w sprawie formalnej i ze wszystkiego był niezadowolony, mimo jednak opozycji mowcy, zaczynająęego najczęściej od słów „Sysak sum“, zdołano uchwalić rezolucje tej treści, ażeby w pierwszym rzędzie była poprowadzoną przez ulicę Janowską, aż do Kleparowa linja tramwaju elektrycznego, aby ulica Janowska była skanalizowana i zaopatrzona w oświetlenie gazowe, ażeby w okolicy kościoła Reformatów stanęła szkoła ludowa, a także i strażnica policyjna.

Obrady nad tymi poszczególnymi punktami trwały od godz. 6 do 9.

Z Towarzystwa zaliczkowego nauczycielskiego. Istnieje ono dopiero rok. Pomyślny rezultat ubiegłego roku administracyjnego wskazuje, jak to towarzystwo było potrzebne i jak sumiennie spełniało swoje obowiązki. Zamknięcie rachunkowe tego tow., jakie wczoraj na walnem zgromadzeniu członków w sali szkoły handlowej p. Veltzego, odczytał spraw p. Szafrański, wykazuje, że na ogólny obrót handlowy 11.628 k., czysty zysk wynosił 176 k. 31 h. Na wniosek rady nadzorczej uchwalono rozdzielić go członkom jako dywidendę po 6%. Obecnie liczy towarzystwo 132 członków, między którymi 100 jest miejscowych, 32 zaś zamiejscowych

W miejsce ustępujących trzech członków rady nadzorczej, dra Gryzieckiego, ks. Jana Niemczyka i Turzańskiego, wybrano pp: Małaczyńskiego Jana, Edmunda Urbańskiego i dra Kazimierza Szczepańskiego. Do wydziału wybrano pp.: dra Pierzchałę Antoniego, Amborskiego Jana i Bieńkowskiego Władysława

Przy końcu obrad uchwalono, na wniosek p. Szczurkiewicza Ferdynanda, podziękować p Veltzemu za szczere zajęcie się sprawami towarzystwa. Obrady zakończyły się o godzinie 12 w południe.

Zmiana prezesa w Tow. oświaty ludowej. Ponieważ dotychczasowy prezes Tow. oświaty ludowej, dr. Aleksander Hirschberg, złożył swój urząd, motywując swe ustąpienie brakiem czasu, przeto wczoraj odbyło się w tej sprawie o godzinie 4 po południu w sali Kasyna miejskiego pod przewodnictwem prof. Fiedlera nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. oświaty ludowej. W miejsce ustępującego dra Hirschberga, którego rezygnację przyjęto, wybrano prezesem p. Adolfa Wiesiołowskiego. Równocześnie wybrano w miejsce ustępującego członka wydziału prof. Amborskiego, p. Telesfora Adamskiego, sekretarza stow. kółek rolniczych. Po załatwieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw wewnętrznej natury, zgromadzenie o godzinie 6 wieczorem się rozeszło.

Walne zgromadzenie Tow. weterynarskiego odbyło się w niedzielę po południu. Po długiej debacie załatwiono na niem, w formie orzeczenia, kwestję, poruszoną cyrkularzem „Kółek rolniczych“ tj. kwestję kontumacji trzody chlewnej. Orzeczenie to brzmi: „Kontumacja Kraków-Biała pod jakąkolwiek formą, czy jako konfimcja, czy jako targi przymusowe, nie ma racji, a to ze względów zarówno prawnych, weterynarskich, jak i ekonomicznych.

Następnie wybrano na rok bieżący prezesem Tow. p. J. Kubickiego, wiceprezesem p. Harasimowicza, sekretarzami zaś pp. Blocha i dr. Wł. Kulczyckiego. Do komitetu redakcyjnego *Przeglądu weterynarskiego* wszedł p. Henryk Lam.

Okropna pomyłka. W domu państwa P. przy ulicy Kurkowej l. 9, zdarzył się wczoraj nadzwyczaj przykry wypadek. U państwa tych zachorowało 2-letnie dziecię. Lekarz przepisał maleństwu lekarstwo, które matka miała dawać. Przez omyłkę wzięła pani P. inną flaszeczkę, w której był podobny z barwy do lekarstwa, surowy kwas karbolowy i dała zażyć dziecku. Pogotowie stacji ratunkowej przepłukało dziecinie żołądek, ale teraz dopiero rozchorowało się ono na dobre. Jak to nigdy nie można być dość ostrożnym!

W małżeńskiej wspólności. Stróż domu pod l. 28 przy ulicy Batorego, Starowiecki, sprawił swej żonie Zofji wczoraj takie święto, że aż telefonem wezwana stacja ratunkowa, musiała Zofję opatrywać po guzach i sińcach na całem ciele, które jej zadał kułakiem czcigodny małżonek.

Tajemnica. Dozorca gmachu teatralnego znalazł wczoraj rano w otworze miejsca ustępowego surdut mundurowy jakiegoś wyższego urzędnika, co poznać było można po nitkach złotych przy mankietach i kołnierzu, od których galony złote poodpruwano.

Ofiara zawodu. W Trembowli zachorował na tyfus delegowany tam przez namiestnictwo, dr. Kubisztal.

Skandal w Sztuttgardzie. Odkryto tu niedawno skandaliczną sprawę, w którą, z powodu wykroczeń przeciw obyczajności, wmięszane są osoby, zajmujące najwybitniejsze stanowiska, a między niemi także prezydent gabinetu wirtemberskiego br. Schott. Po mieście rozeszła się była nawet pogłoska, którą zanotowały dzienniki niemieckie, że br. Schott chcąc uniknąć odpowiedzialności sądowej, odebrał sobie życie. Pogłoska ta okazała się fałszywą, br. Schott żyje, ale będąc skompromitowanym, ustępuje ze swego stanowiska.

Samobójstwo. Raport policyjny, oznaczony numerem 13 (fatalność), notuje wczoraj wypadek samobójstwa przez powieszenie. Przy ulicy Zamarstynowskiej pod l. 15 mieszkał przy ojcu Berlu Leibie Romanie, 26-letni jego syn, Mojżesz Jakób Roman, czeladnik tapicerski. Wczoraj gdy nikogo po południu między godziną 4 a 5 w domu nie było, przywiązał Mojżesz sznur do haka od lampy i obwiesił się na środku pokoju. Gdy ojciec wrócił o godzinie 5, trup wiszącego Mojżesza był już ostygły i zesztywniały. Przywołany na miejsce lekarz miejski III. dzielnicy dr. Jaszczurowski, mógł już tylko skonstatować śmierć i polecić odstawienie zwłok denata przez komisarjat do zakładu medycyny sądowej. Jak sprawdzić zdołano, przyczyną samobójstwa była namiętna gra w karty, której Mojżesz Roman do tego stopnia się oddawał, że często przegrywał swój cały zarobek.

Notatki literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś we wtorek po cenach operetkowych, po raz ostatni w tym sezonie „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego. Występ p. Aleksandra Myszugi i „Baska“, krotochwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego.

Jutro w środę po raz pierwszy „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Z teatru. Wczoraj wieczorem odegrano komedję „Odrodzenie“. Teatr był wcale dobrze zapełniony. Najwięcej oklasków zbierali pp. Solska, Stachowicz i Feldman. Pani Siennicka deklamowała w ten sposób, że jej nikt, szczególnie w akcie pierwszym, zrozumieć nie mógł.

§. 2 regulaminu, wydany przez miejską komisję teatralną, istnieje, ale tylko na papierze. Bileterzy wpuszczają publiczność do krzeseł przez cały ciąg pierwszego aktu. Po co to wydawać jakieś regulaminy, jeżeli nie ma się odwagi, zmusić publiczność do utrzymania porządku. U nas tak zawsze. Magistrat swoje, a publiczność swoje.

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przdp.	popoł.	wiecz.	noc	ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9·45 noc)	6·10	8·50	1·35*	5·45	8·40*	do Krakowa (8·40 rano)	4·15	8·30	2·55*	6·30	10·50, 12·40
z Podwołoczysk (głów. dw.)	3·35	8·00	2·35*	5·40	10·30	do Podwołoczysk z gł. dw.	6·30	9·25	1·55*	7·10	11·00
„ na Podzamcze	3·12	7·40	2·20*	5·17	10·12	„ z Podzamcza	6·48	9.42	2·08*	7·38	11·25
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·35*		10·25	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·35			11·10
z Borek W.-Grzymałowa	8·30		2·35	5·40		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11 00
z Rzeszowa		11·45				do Rzeszowa			3·30		
z Czerniowiec-Itzkan	6·20	11·55	1·45*	5·55	10·00	do Czerniowiec-Itzkan	6·35	9·55	2·45*	6·10	10·40, 2·51
z Chodorowa-Podwysokiego					10·20*	do Chodorowa-Podwysok.	6·30	9·45	2·45*		
z Stryja, Ławocz. Budapeszt.	8·05				10·35	do Stryja, Ławocz., Budap.	6·25			6·25	
z Stryja, Chyrowa, Suchej (†)	8·05†		1·45		10·35	do Stryja, Chyr., Suchej (†)		9·00†	3·05	7·00†	
z Stryja, Stanisławowa	8·05		1·45		12·05	do Stryja, Stanisławowa		9·10		7·00	
z Bełzca				5·55		do Bełzca		10·20			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·15	8·14	5·55		do Rawy ruskiej i Sokala		10·20		7·25	9·10††
z Janowa	7·45		12·55	8·28§	9·23●	do Janowa 9·12 wiecz. ††	9·15	1·25††	8·15	6·18◆	8·35§§
z Brzuchowic	6·46*	8·15		7·24	8·50	do Brzuchowic 2·51 ° n. ś.	5·45°	10·10	2·15*	7·48	3 26
z Zimnej Wody 7·10 r.	6·10	9·00	11·15	5·45	8·49	do Zimnej Wody 3·20 °	4·10	8·45	5·25	6·40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnelzüge); § od 1/5 31/5 i od 16/9 30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; ● od 1/6—15/9 ◆ 1/6—15/9 w dni powszednie; †† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ° od 7/5—10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·50 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8.15 wieczór.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.